

Nr. 117

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,21 gr.
Cenop. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 4,25 gr.
Poz. Łódź egz. 37 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 30 kwietnia 1927 r.

Za cudze winy.

Gen. Zagórski oczyszczony z zarzutów. Stwierdza to raport ekspertów Min. Spraw Wojskowych.

Warszawa 29 kwietnia (tel. wł.)

Olbrzymią sensacją jest złożenie raportu komisji ekspertów w sprawie uwiecznionego gen. Zagórskiego.

Gen. Wład. Zagórskiemu postawiono szereg zarzutów, dotyczących niezgodności wydatków z przewidzianymi przez budżet Min. Spraw Wojskowych pozycjami, a także nieprawidłowości dokonanych podczas zakupów lotniczych we Francji.

W celu zbadania tych nieprawidłowości Ministerstwo Spraw Wojskowych wyloniło specjalną komisję ekspertów, która przeprowadziła szczegółowe prace. Wobec wielkiego materiału trwały one dość długo i dopiero przed kilku dniami zostały zakończone.

Komisja ekspertów zamknęła wyniki swoich prac w specjalnym raporcie, który złożyła Ministerstwu Spraw Wojskowych.

W sprawie zarzutu przekroczenia budżetu depart. lotnictwa komisja stwierdza, że za przekroczenie budżetu odpowiedzialny byłby szef administr. (wówczas gen. Żymierski) a nie gen. Zagórski i ponadto wogóle żadnych przekroczeń w budżecie departamentu lotnictwa nie było.

Co do przekroczeń w budżecie departa-

mentu lotnictwa orzeczenie komisji stwierdza:

W r. 1924 i 1925 przekroczeń budżetu nie było, zaś w roku 1926, ponieważ gen. Zagórski już w maju został usunięty od pełnionych funkcji, budżet nie może być brany pod uwagę.

Co do oskarżenia w sprawie zakupów dokonanych przez misję we Francji komisja ekspertów na podstawie badań przeprowadzo-

nych na miejscu przez ppłk. Zielińskiego orzeka, że zakupy dla lotnictwa we Francji były dokonywane ściśle według planu i że nawet gdyby były tam nadużycia, również nie może za nie odpowiadać gen. Zagórski, gdyż bezpośredniego wpływu na nie nie miał.

Z raportu komisji wynika jasno, że podstawa oskarżenia przeciw gen. Zagórskiemu upada.

Trzy wyroki śmierci za przygotowanie zbrojnego powstania Między innymi skazany został poseł Pajajus.

Kowno 29 kwietnia (ate)

Sąd wojenny skazał posła Józefa Pajajusa, porucznika Teranua i podoficera Skemajlisa za przygotowywanie zbrojnego powstania na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wszyscy wojskowi biorący udział w spisku zostali zdegradowani i usunięci z wojska. Skazani na śmierć złożyli podanie o ulaskawienie na ręce prezydenta. Podanie to prawdopodobnie zostanie uwzględnione.

Wyrok sądu wojkowego skazującego na karę śmierci posła Pajajusa oraz dwóch innych współoskarżonych wywołał wielkie wrażenie. Dziennik „Lietuvos Zinos“ wyszedł z żalobną obwódką. Delegacja kobiet zjawiła się u prezydenta prosząc o ulaskawienie również nadeszło szereg depesz od różnych wpływowych osób.

Stronnictwo socjal - demokratyczne sejmu lotewskiego wysłało do prezydenta Smetony depeszę z prośbą o ulaskawienie skazanych na śmierć. Według ostatnich wiadomości jakie nadeszły z Kowna prezydent uwzględnił prośbę o ulaskawienie posła Pajajusa i porucznika Teranua, zmieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie. Na karę śmierci został skazany jedynie sierżant Skemajlis.

Kłęska powodzi w Ameryce

Missisipi rzeka - olbrzym przerwała wielką tamę.

Zamać na amerykańskiego ministra - dobroczyńcę

Londyn 29 kwietnia (ate)

Wielka tama na Missisipi została o godzinie 8-ej czasu amerykańskiego przerwana. Olbrzymie masy wody wtargnęły w powstałe przerwy w tamie i poczęły zalewać całą dolinę od Mistyns New Cro. Na teren zalany wysłano 300 patroli na łodziach motorowych, czółnach i tratwach aby zbadać czy po mimo ewakuacji nie znalazły się tam jeszcze jakieś osoby względnie aby ratować pozostawione przez uciekających żywy inwentarz.

Potwierdza się podana wczoraj wiadomość, że podczas zwiedzania terenów zajętych powodzią nieznany sprawca oddał trzy strzały na ministra handlu Herberta Hoovera.

Osoba sprawcy nie jest znana. Wśród tłumów uciekających z terenów zalanych w dolinę Missisipi znajdowało się mnóstwo szumowin, które zapewne chciały wywołać zamieszanie i dokonać rabunku na kasy które wiozł z sobą min. Hoover, aby rozdzielać do różne zasilki pomiędzy uciekających.

APOLLO
Konstantynowska 16.

Początek konc. o godz. 8. Walk
830 Kasa czynna od godz. 11-2
1 od 5 po pół

Walki Francuskie
Dziś otwarcie
Wielkiego Międzynarodowego Turnieju.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od niedzieli, dnia 26 kwietnia 1927 r.

Dla dorosłych i dla młodzieży

Złodziej z Bagdadu

Obraz wschodni w 10 aktach. 1489

W roli gł. Douglas Fairbanks.

W poczekalni radio-koncerty bezpłatnie.

Nie przeciągać struny!

Pożyczka amerykańska winna wejść pod obrady Rady Finansowej.
Społeczeństwo polskie czeka na załatwienie sprawy.

ZBYTNI OPTYMIZM.

Warszawa 29 kwietnia (tel. wł.)

Sprawa pożyczki amerykańskiej od dziesięciu dni przycichła. Tylko dobiegają na uszu z dwu przeciwnych krańców polityki ciche szmery sporów, niedokończonych dyskusyj, które w interpretacji kawiarnianej dadzą się ująć dość prosto:

Polska nie potrzebuje pożyczki. Rząd zwleka z finalizowaniem rokowań.

PIERWSZE CHMURY.

Na tak proste postawienie tak skomplikowanej sprawy możnaby ostatecznie się zgodzić, gdyby nie to, że na horyzoncie jeszcze przed miesiącem dobrze zapowiadającego się roku gospodarczego widać pewne zachmurzenie.

Bilans handlowy w lutym zamknęliśmy niewielką kilkumilionową nadwyżką eksportu; w marcu nadwyżka ta wyniosła prawie zero, a w kwietniu na zasadzie danych statystycznych statystyki kolejowej można przewidywać, że będziemy mieli bilans bierny.

Jeżeli zaś uwzględnimy okoliczność, że mamy przed sobą jeszcze kilka ciężkich miesięcy przednowkowych, a sprawa urodzaju jest zawsze problematyczna, to w tej sytuacji odrzucenie oferty pożyczkowej — najdogodniejszej i najpoważniejszej, jaką kiedykolwiek miała Polska — bez argumentów waż-

kich, jasnych nie będzie zrozumiane przez społeczeństwo.

DOŚĆ MILCZENIA.

Jedynym wyjściem z błędnego koła, w jakim znalazła się sprawa pożyczki mimo jednolitej podstawy Rządu, jest oddanie tej sprawy pod szerszą dyskusję i to takiej instytucji, która przede wszystkim jest powołana do rozpatrywania podobnych zagadnień.

Instytucją tą jest Rada Finansowa. Tem

bardziej, że na jutrzejszym posiedzeniu swem Rada ta ma zająć się sprawą stabilizacji złota, zagadnieniem organicznie związanym ze sprawą pożyczki zagranicznej.

Rada Finansowa, złożona z wybitnych finansistów, reprezentujących wszystkie odmiany myśli polityczno — społecznej, daje gwarancję, że sprawę rozpatrzy wszechstronnie, a wnioski przez nią wysnute będą zgodne z potrzebami naszego życia gospodarczego.

Wojenne pogotowie Włoch. Olbrzymie zbrojenia na granicy jugosłowiańskiej.

Od ratyfikowania traktatu w Nettuno Włochy uzależniają swe dalsze stanowisko

Białogród 29.4. (pat)

Dziennik „Obzor“ w Zagrzebiu ogłosił wczoraj korespondencję swego specjalnego przedstawiciela, zawierającą sensacyjne informacje w sprawie prowadzonych od dwóch miesięcy przez Włochy przygotowań wojennych. Korespondent ten donosi m.in. co następuje: W pogranicznej sferze włoskiej na odcinku Tarbis — Rijeka zaprowadzony zostaje stan oblężenia. Wszystkie wioski zajęte są tam przez oddziały milicji faszystowskiej, wykonującej nadzwyczajną surową kontrolę nad ludnością słowiańską, w szczególności nad cudzoziemcami. Wielu turystów zostało zaarrestowanych i zatrzymanych w więzieniach do chwili instrukcji z Rzymu. cała strefa pograniczna od Tarbis do Rijeki

jest ufortyfikowana, m.in. zbudowano tam ostatnio wiele pozycji betonowych dla artylerii ciężkiej. Ponadto istnieje tam kompletny system połączeń ze sobą rowów strzeleckich, umocnionych przeskodami z drutu kolczastego. Prowadzona jest również intensywnie budowa dróg strategicznych. Wiele stacji kolejowych o znaczeniu drugorzędnym z punktu widzenia moralnego ruchu zostało powiększonych. Zbrojenia te są również zauważalne w portach. Tak na przykład w porcie Pola, gdzie dotychczas stało kilka torpedowców, obecnie znajduje się cała dywizja lekkich okrętów, których zadaniem jest kontrola nad północnym kątem Adriatyku. Armia, stojąca w Trjeście, otrzymała rozkaz natychmiastowego przesłania do naczelnego dowództwa wykazu materiału wojennego, jaki jest jej potrzebny dla dopełnienia go do rozmiarów, przewidzianych w stanie wojny. Gorycja, której żelazną stanowiła dotąd jedna dywizja, stanie się kwaterą główną nowego korpusu. W konsekwencji na przestrzeni niepełnej 10.000 km. kw. stać będą dwa korpusy wojska, do czego trzeba doliczyć 5 legionów milicji faszystowskiej, zmobilizowanych z okazji manifestacji z powodu uroczystego obchodu założenia Rzymu. Delegaci faszystowskich związków prowincjonalnych odbyli we wszystkich miejscowościach wieści, podnosząc w swych przemówieniach konieczność zjednoczenia wszystkich sił narodowych ze względu na powagę chwili. W kołach faszystowskich wypowiadany jest pogląd, że w razie nieratyfikowania traktatu w Nettuno, Włochy zajmą dawną trzecią strefę Dalmacji, t. zn. Suszak, wyspy Quarnero i Dalmację północną.

Skandaliczna odpowiedź Litwy należało opublikować.

Via zagranica musimy się dowiadywać o najbardziej nas obchodzących sprawach

Łódź, dnia 28 kwietnia.

Kiedy w ubiegłą niedzielę podaliśmy w swej depeszy z Paryża ujawnienie sensacyjnej szczegóły skandalicznego memorandum rządu kowieńskiego do wielkich mocarstw w sprawie stosunków polsko-litewskich z kół politycznych zwrócono uwagę, że memorandum jest traktowane przez nasz Rząd jako poufne i nie jest wskazane podawanie do publicznej wiadomości jego treści.

Działo się to 23 bm.

Tymczasem okazuje się, że już dnia 22 kwietnia „Kölnische Zeitung“ w artykule „Spór o Wilno“ podała przebieg starań firmy angielskiej „International Pulpa and Chemical“ u rządu litewskiego o pozwolenie na spław drzewa polskiego Niemnem w ilości 100.000 metrów sześciennych i przy tej okazji zacytowała obszernie treść memorandum litewskiego.

Jesteśmy więc świadkami jeszcze jednego drastycznego przykładu, że o najbardziej nas obchodzących sprawach dowiadywać się musimy via zagranica, a najczęściej przez Niemcy.

Czyż nie prościej i zdrowiej ogłosić całkowity tekst memorandum litewskiego i

opatrzyć go odpowiednim komunikatem?

Defensywa zarówno na wojnie jak i w dyplomacji jest bronią słabych, godzących się na klęskę

—o—

Krwawe walki w Chinach. Rozbicie armji komunistycznej. Wojska północne zajęły Nankin.

21 komunistów uduszono publicznie.

Londyn 29 kwietnia (tel. wł.)

Wedle doniesień z Szanghaju, większa część armji Czang-Kai-Szeka w dniu onegdajszym rozbiła armję komunistyczną na drodze do Hankou, 20 mil na wschód do Kin-Kiang. Pobite wojska cofnęły się w zupełnym rozprężeniu, ścigane przez armję gen. Czang-Kai-Szeka.

Według ostatnich doniesień armja Czang-Tso-Lina zajęła rzekomo przedmieścia Nankinu. Po stronie wojska północnego walczy oddział emigrantów rosyjskich w sile 2 tysięcy ludzi. Rząd nacjonalistyczny czyni gorączkowe przygotowania w celu obrony

miasta. Okręty wojskowe mocarstw europejskich znajdujące się w pobliżu Hankau, stoją w pogotowiu aby zapobiec ewentualnym ruchom w chwili zajęcia miasta.

„Central News“ donoszą, że Czang-Tso-Lin stwierdził, że w gmachu ambasady sowieckiej znaleziono materiały, wybuchowe i znalazłszy tam listę osób mających być zabitymi rozkazał 21 komunistom, narodowości chińskiej aresztowanym pod koniec zimy w poselstwie sowieckim publicznie udusić. Wyrok został wykonany, a na ścianie uduszonego przybito tablicę z napisem „Zdrajca Cui“.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY
Warszawa 30 kwietnia

Wyjazd p. Gliwica do Genewy.

W piątek dnia 29 b.m. wyjechał do Genewy przewodniczący polskiej delegacji na międzynarodową konferencję ekonomiczną p. Hipolit Gliwiec. Razem z p. Gliwicem wyjechali pozostali członkowie delegacji polskiej.

Wyjazd ministrów do Poznania.

Dziś wieczorem wyjeżdżają do Poznania ministrowie Zaleski, Niezabykowski i Kwiatkowski, dla wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia tegorocznych targów. Wicepremier Bartel z powodu nawalu pracy nie będzie obecnym na otwarciu, lecz nie jest wykluczone, że odwiedzi targi w ciągu przyszłego tygodnia.

Wiele gadania - mały skutek.

Onegdaj odbyła się u wicepremiera Bartla narada gospodarcza zainteresowanych ministerstw celem obniżenia ceny zboża i przeszkodzeniu dalszej zwwyżce cen chleba przez wprowadzenie zagranicznego zboża i sprzedawania go po cenie kupna.

W związku z tem wczoraj przed południem odbyła się u wicepremiera Bartla konferencja, w której wzięli udział minister spraw wewn. Składkowski, komisarz rządu na m. Warszawę p. Jaroszewicz oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Narada wczorajsza jest dalszym ciągiem powziętych w dniu onegdajszym decyzji, które będą natychmiast wprowadzone w życie.

Dziś o południu do prezydenta rady ministrów przybył marszałek Piłsudski i odbył konferencję z wicepremierem Bartlem. Marszałek specjalnie interesował się kwestją projektu zakupu zboża.

Ciągle ten budżet...

Wedle wiadomości z kół politycznych dodatek mieszkaniowy dla urzędników, który według poprzednich wiadomości prasy, miał być wypłacony już w dniu 1 maja nie będzie jeszcze obecnie wypłacony, a to ze względów budżetowych. Przypuszczalnie dodatek ten wypłacony będzie w ciągu miesiąca maja, względnie też 1-go czerwca.

O pomnik Zeromskiemu

W dniu jutrzejszym przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na audjencji Andrzeja Strugę i Jana Lechonia, którzy w imieniu komitetu uczczenia pamięci Stefana Zeromskiego przedstawiają prośbę o poparcie w sprawie budowy pomnika Zeromskiego w Warszawie.

Pielęgniarka morderczynią

W Nadwórnej niejako Magdalena Luczenko za chorowała obłożnie i przyjęła do pomocy pielęgniarkę Marię Hawrycz. Ponieważ choroba pochłonięła całą gotówkę, Luczenko sprzedawała kawał pola za 750 złotych i schowała pieniądze pod poduszkę. Wie działa o tem tylko pielęgniarka, która weszła do pokoju chorej wyjęła sznur, zarzuciła jej pętlę na szyję i udusiła ją. poczem wyszła do miasta i oświadczyła, że Luczenko zmarła. Przy badaniu trupa skonstatowano jednak ślady uduszenia, wobec czego pielęgniarkę aresztowano i odstawiono do więzienia.

—oOo—

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

266

Dziś.

Dziś.

Przećkne arcydzieło filmowe p. t.

Podstępny strzał

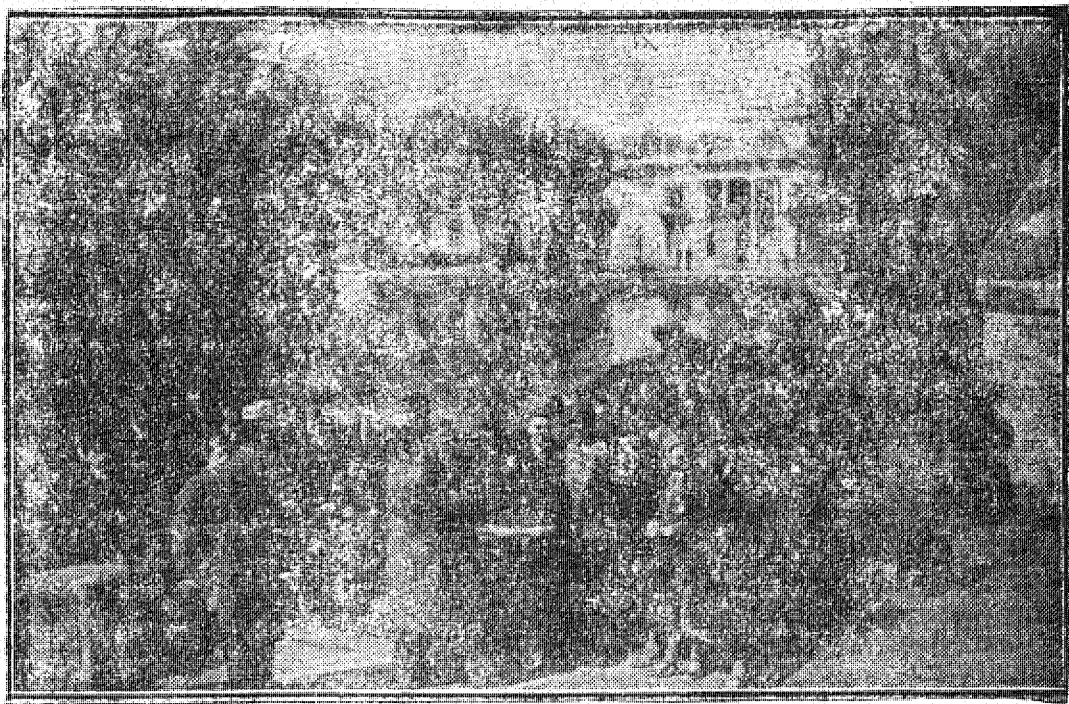
W roli głównej Największa sława ekranu

Betty Compson.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedziele i święta od g. 5 po poł. 1 m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę niedziele i święta od godz. 5 p. m. 80 gr. II m. 40, III m. 30 gr.

Wycieczka młodzieży kaszubskiej.



która w dniu 24 bm. przybyła do Warszawy. Ilustracja nasza przedstawia grupę uczestników wycieczki podczas zwiedzania Parku Łazienkowskiego w Warszawie. W głębi widzimy przepiękny pałac króla Stasia „Łazienki”.

Nowa sensacja polityki Europy

Anglia zawarła traktat z Włochami

Berlin 29 kwietnia (pat)

„Berliner Tageblatt” podaje rewelację, ogłoszone w dzienniku „Wieme” w sprawie rzekomego traktatu między Chamberlainem a Mussolinim.

Traktat ten, według doniesień „Berliner Tageblattu” zawiera 6 punktów: po 1) dotyczy Bessarabji, 2) wspólnego wystąpienia Anglii i Włoch na dalekim wschodzie, 3)

uznania przez Anglię interesów włoskich na Bałkanach i uznania paktu w Tiranie. 4) zawiera umowę co do współdziałania flot na morzu Śródziemnym, 5) zgadza się na włączenie Tangeru do hiszpańskiej sfery wpływów w Marokku i 6) wyraża zgodę Anglii na ustąpienie przez Hiszpanję wysp balearskich Włochom

Tajemnica trupa w walizie.

Policja wymuszała od świadków zeznania nieprzychylnie dla oskarżonego

Warszawa 29 kwietnia (tel. wł.)

Na posiedzeniu wczorajszym w sprawie Królikowskiego zeznawał świadek Wincenty Makowski, robotnik, który odnosił list Królikowskiego do Michałowskiej, zresztą adresowany nie na ul. Widok, lecz na ul. Złotą. Zeznanie świadka potwierdza przeprowadzona już wczoraj koncepcja obrony, że św. Szejnkier, wywiadowca policji, opracowywał z innymi świadkami szczegóły ich zeznań.

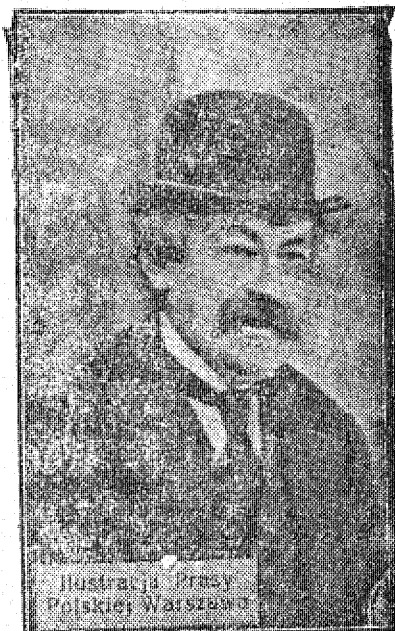
Szejnkier groził świadkowi, że jeśli nie przypomni sobie szczegółów, które ma zeznać, to będzie aresztowany. Makowski nie spał po nocach, by sobie przypomnieć okoliczności wysłania listu.

Pierwszy raz przesłuchiwany zeznał że odnosił list wraz z pismem do Kasy Chorych po licznych jednak wizytach Szejnkiera okoliczność tę następnie u sędziego śledczego sprostował, według wyjaśnień wywiadowcy.

Z kolei zeznaje świadek Kurnatowski, b. naczelnik urzędu śledczego, który ustala, że w sprawie zamordowania Michałowskiej byli podejrzewani student Domaniewski, niejaki Oleniewicz oraz jakiś obywatel ziemski, który mieszkał z zamordowaną w Hotelu Victoria jakiś czas. Dochodzenia skierowane przeciw nim, nie dały rezultatu.

O godz. 12 y poł. sąd zarządził przerwę do godz. 1-ej, aby zbadać ekspertów.

BRIAND.



Jak już pisaliśmy onegdaj, znany francuski mąż stanu, obecny minister spraw zagranicznych p. Aristydes Briand, obchodził w dniu 27-ego bm. 25-lecie swej kariery parlamentarnej. Zaczęła się ona w roku 1902, gdy p. Briand w 40-tym roku życia stał po raz pierwszy w rany posłem; od tej chwili piastował on kolejno rozmaite teki ministerjalne i 9 razy był prezydentem ministrów.

Z Węgrami czy z Czechami?

Na marginesie rokowań Polski z Czechami.

Lódź 29 kwietnia

Od dłuższego już czasu toczą się między Warszawą a czeską Pragą przyjacielskie pertraktacje. Słodki jak miód a zarówno przebiegły Czech ukazał swe właściwe, zdradne oblicze (porównaj „Polak-Węgier dwa bratanki” — 29 nr. „Rozwoju” z dnia 30 stycznia br.) atakując ostatnimi dniami Polskę, będącą według oceny ministra spraw zagranicznych Benesza Balkanem północy. Przyjazny kurs warszawskiej polityki zabiegającej o skonkretyzowanie wzajemnych dobrych stosunków sąsiedzkich otrzymał z rządowej strony Złatej Prahy dosadną odprawę.

Przed upadkiem państw centralnych a z nastaniem sowieckiego komunizmu, liczne formacje czeskie austriackiej armii popadły w rosyjską niewolę (raczej tchórzliwie zbiegłe całymi pułkami) zgromadzone lisią taktyką aferzysty Gajdy w czeskosłowackie legjony przy zetknięciu się na dalekim Wschodzie z reprezentacją koalicji wyrobiły renomę dla czeskiej siły militarnej zwłaszcza, że czeskie legjony przez szereg miesięcy prowadziły partyzantkę z sowieckimi wojskami, co od działo poważnie na Koalicję, liczącą bagnety a nie słowa manifestów.

Kapitalizm zwyciężkich państw koalicyjnych, wrogo usposobiony dla komunizmu, zaważył wiele na szali dziejów Węgier. Przejściowy występ węgierskiego krasnarmiejca Beli Kuna opłacił kraj Arpada utratą północno-zachodnich prowincji oddanych bez zastrzeżeń czeskiej Republice w tym samym niemal czasie, kiedy armja polska w Galicji Wschodniej otrzymała rozkazy koalicji zaprzestania zwycięskiej ofensywy. Pupilek Ligi Narodów otrzymał bez żadnych większych wysiłków bogate prowincje węgierskie, niemiecko-austriackie, Ruś zakarpacką, Słowaczną, część Śląska, podczas gdy Polska na wszystkich frontach pędziła za piędią wywalczając swe słuszne, dziejowe prawa terytorjalne. Czechosłowacja poddała gratisowe nabytki, zdobyte sympatji Zachodu, pod kontrolę dawnego jednolitego aparatu administracyjnego i teżała gospodarczo, kiedy Polska dopiero kończyła wojnę o restytucję swej państwowości. Zdana na łaskę i niełaskę trzech zupełnie odmiennych ustrojów państw zaborczych, zrujnowana wojną światową, (wylacnie na ziemiach Polski toczyła się batalja rosyjsko-niemiecko-austriacka w przeciwnieństwie do Czech, dokąd nie dotarł bez pośredni realizm grozy wojennej) wycieńczona bezprzykładnem bohaterstwem stała Polska na szarym końcu w ugrupowaniu państw Europy, kiedy Czesi zdołali nie siejąc, zebrać plony na terenie Ligi, jako wykładnik państw środkowo-europejskich, jako twórcy malej Ententy.

Dziejowe wypadki zmieniają się nieuchwytnie dla oka codziennych zjadaczy przygodnych gołąbków. Skromna cnota własnej pracy i utwierdzona tylko narodowym Polskę wysiłkiem wartość wewnętrzna Rzeczypospolitej została zrozumiana nareszcie — dopiero wtedy, gdy brzemiennie w wypadkach chmury zebrały się na chmurnym wscho-

dzie, kiedy Anglja dzierzająca ster Ligi Narodów, zagrożona szantażem bolszewizmu dojrzała nareszcie Polskę, przeciwstawiającą się od ośmiu lat samodzielnie, bez obcej pomocy krwawej polityce terroru Sowietów.

Równocześnie na południu Europy włoski faszyzm rywalizując od kilku już lat z Francją o hegemonję nad morzem Śródziemnem, ściera się ostro z wpływami francuskimi. Zbliżenie włosko-węgierskie, jako utwierdzenie włoskiej przewagi na Balkanie, skierowane przeciwko Jugosławji (walka o naftę Bałkanów zaszachowało małą Ententę a jej kierownika, Czechosłowację zepchnęło na drugorzędny stopień europejskiej polityki.

Co więcej, Republika czechosłowacka jest poważnie zaskoczona związkiem włosko-węgierskim i bliskim nawiązaniem ściślejszych stosunków Węgier z Polską, które ma poprzedzić dyplomatyczna wizyta premiera węgierskiego w Warszawie.

Przy takim obrocie wypadków ogólno-europejskich mogą wyłonić się kwestje mniejszości w Czechosłowacji: jak węgierska, słowacka, ruska, niemiecka, polska, kwestje śpiące dotąd pod pokrywą Ligi Narodów, protektorki Pepiczków. Już samo wyłonienie się tych kwestji nawet bez poważniejszych następstw, jest dla Czechosłowacji niezbyt przyjemnem zjawiskiem.

Polski Bałkan, jak nazwał minister Benes, może bardzo łatwo zmienić się w czeski wulkan wojenny, gdy Węgrzy pomyślą (a myślą o tem stale i poważnie) o rewindykacji swych ziem, zagrabionych prawem kaduka przez Czechy, gdy Słowaczyna, Ruś zakarpacka zaczną podnosić pretensje wolnościowo-autonomiczne gdy niemiecki separatyzm Czech północno-zachodnich wejdzie

przy dogodnej okazji na tory porozumienia się z Rzeszą niemiecką co do powrotu ziem niemieckich, podległych obecnie Czechom, do germańskiej wielkiej Ojczyzny.

Polski kurytarz gdański i kowieński jeremiady są dla Polski i Europy mniej niebezpieczne, chociażby z tego względu, że państwo polskie, aczkolwiek posiada spory odsetek mniejszości, jest krajem o 30 milionach rdzennej polskości. A Czechy, stanowiąc znikomą element nacjonalny, pozostają pod przewagą mniejszości tak ciężarą w niebezpieczeństwie dla glinianego zlepką, że nie należy wiele dziwić się enuncjacjom Benesza, przeczuwającego zwrot w polityce, zwrot dla Czechów na gorsze.

Bądź co bądź, mimo argumentacji pewnego odcłamu prasy warszawskiej, porozumienie polsko-węgierskie jest nakazem chwili. Sąsiedzkie współzycie z Czechami jest wskazane przezornością. Bliższe jednak gwarancje i traktaty polsko-czeskie wobec nigdy nie pewnych Czech, wobec gospodarczej rywalizacji (trust metalowy i cukrowy), wobec ciągłego jądzenia Rusinów przeciw Polsce i udzielania przytułku ruskim emigrantom-borobom w Pradze, wobec polakożerczej polityki na Śląsku a co najwięcej wobec cichego sporu o ster polityki w Europie środkowej — intymniejsze związki z republiką czechosłowacką są bardzo problematycznej wartości. Tradycja dziejów od Ludwika węgierskiego począwszy, kończąc na wspólnym ruchu niepodległościowym Węgier i Polski ubiegłego wieku powinna skryształizować się w naszym sojuszu z Węgrami, czego wymaga polityczna konieczność oparcia się na pewnym wiernym sprzymierzeńcu.

A. Ł.

500 naszych rodaków z za Oceanu.

Wyjeżdża w maju do Polski.

W dniu 1 maja r. b. okrętem „Tasso” linji Cunard przybywa do Gdańska wycieczka Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego w Ameryce w liczbie około 500 osób pod przewodnictwem prezesa A. Kaźmierczaka i kapelana naczelnego ks. B. Celichowskiego, wybitnych działaczy na wychodźstwie.

Na spotkanie tej wycieczki wyjeżdżają do Gdańska przedstawiciele komitetu stołecznego m. Warszawy: wiceprezes ks. red. W. Kneblewski, gen. Michaelis i sekretarz p. Mniszek. Wycieczkę poprzedza specjalny delegat Zjednoczenia, redaktor Zygmunt Stefanowicz z Chicago, który po kilkodniowym pobycie w Warszawie i przygotowaniu w niej przyjęcia, wyruszył do innych miast celem zainicjowania podobnych komitetów przyjęcia.

Powstały dotychczas komitety w miastach: w Warszawie — na czele z senatorem Balińskim, a pod protektorem J. Em. ks. kardynała Kakowskiego; w Częstochowie — pod przewodnictwem J. Em. ks. biskupa Kubiny, w Katowicach — pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Lilińskiego i wojewody,

Grażynskiego, w Krakowie — pod protektorem J. E. ks. metropolity Sapiechy, a pod kierownictwem prezydenta miasta p. Roligo i ks. Machaya, z udziałem wojewody p. Darowskiego, w Zakopanem — pod kierownictwem komisarza p. Starosławskiego i ks. Teobolaka; we Lwowie — pod protektorem arcybiskupów J. Em. Twardowskiego i Teodorowicza, a pod kierownictwem prezydenta miasta p. Neumana; w Wilnie i Poznaniu komitety będą niebawem zorganizowane.

Wycieczka zabawi w Warszawie od 2-go do 8-go maja, w Częstochowie d. 9 maja, w Katowicach d. 10 i 11, w Krakowie 12 i 13, w Zakopanem 14, 15 i 16, we Lwowie 17-go i 18-go maja, następnie w Wilnie i Poznaniu oraz rozjazdy do stron rodzinnych. Wyjazd z Polski nastąpi około 14-go czerwca z Poznania do Paryża, gdzie zabawi wycieczka dwa dni, poczem wsiada d. 18 czerwca w Cherbourg na okręt „Berengarja”.

Zjednoczenie P.R.K. jest największą i najstarszą organizacją polsko-katolicką w St. Zjednoczonych liczącą około 200,000 członków.

Losy cudzoziemców w Paryżu.

Paryż dla Francuzów jest za duży.

Jeszcze kilka miesięcy temu gazety paryskie pełne były zjadliwych artykułów, skierowanych przeciwko masowemu napływowi cudzoziemców do Francji, a zwłaszcza do Paryża.

Francuzi nie na żarty przestraszyli się o swoją stolicę, na której ulicach coraz rzadziej słyszano się język francuski.

To też cudzoziemcy, a zwłaszcza Amerykanie i Anglicy nie cieszyli się zbyt sympatją Paryżan. Słowo „meteque”, którym nazywano wszystkich obcokrajowców, nieszczególnie „etranger” słyszano przy każdej okazji, gdy jego wątpliwa najczęściej francuszczyzna zdradzała obce pochodzenie.

Nie obyło się bez różnych przykrych zajść, których ofiarami stawali się cudzoziemcy, bez żadnej winy z ich strony, oprócz tej, że się nie urodzili Francuzami, a mimo to zapragnęli korzystać z tych wszystkich cudów, które daje Paryż.

Demonstracje te, nieraz nie pozbawione były komizmu, gdyż po odśpiewaniu okolicznościowej piosenki, odsądzającej od czci i wiary „sales etrangers’ów” i przeplatanej gęstymi okrzykami „a bas les meteques” rola demonstrantów była już właściwie skończona i niepozostawało im nic więcej do zrobienia. Jednakże rozbawieni studenci nieraz żalując, że kończy się tak miło rozpoczęta zabawa i zapominając o właściwym celu swojej demonstracji, śpiewali dalej co im do głowy przyszło, a nie rzadko i „wrogi obóz” etrangers’ów przyłączał się do tego zaimprovizowanego chóru. Po wyczerpaniu całego repertuaru, obie strony zadowolone z siebie rozchodziły się w zupełnej zgodzie.

Od paru miesięcy sytuacja bardzo się jednak zmieniła. Gwałtowna wyżka franka, a z nią łącznie coraz bardziej szalejąca drożyna w przeciągu kilku tygodni wypłoszyła większość cudzoziemców, którzy na czas dłuższy zainstalowali się w Paryżu. Zamiast tryumfować, Paryżanie uderzyli w lament... Wprawdzie zniknęło niebezpieczeństwo ostatecznego „skosmopolityzowania” uroczej stolicy Francji, ale okazało się jednocześnie, że Paryż jest dla Francuzów... za duży. Gwałtownie opustoszały wszystkie hotele, restaura-

cje, dancingi i kawiarnie, w których jedynie cudzoziemcy podtrzymywali ruch. Razem z pustkami w lokalach, zagościły pustki i w kieszeniach właścicieli... Prasa francuska zaczęła wymawiać Paryżanom niegościnnosć i jej skutki... Właściciele hoteli i plaga Paryża, consiergerki, witają każdego „meteque’a”

najbardziej czarującym z uśmiechów... Ba... nawet zniesiono taksy, które obowiązani byli płacić cudzoziemcy, co pół roku zmieniając w policji świadectwa tożsamości za frs. 300. Obecnie tak zwana „carte d’indentite” kosztuje niecałe 100 fr. i nie traci wartości przez trzy lata.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Niedyskrecje.

PRZEGŁĄD WIECZORNY“ od szeregu dni podaje dość sensacyjne artykuły, w których donosi, że umowa z „Cedergrenem” jest wogóle nieważna i powinna być uchylona, a umowa ta na mocy której utworzono „A.S.T.-ę” jest nieważna ponieważ:

1) treść jej narusza postanowienie konstytucji i ustawy o pocście, telefonach i telegrafach, sprzedając własność państwową i rezygnując z prawa wyłączności; 2) forma jej jest wadliwa, gdyż została zawarta przez osobę nieuprawnioną (ministra Przem. i Handlu nie zaś ministra Poczty).

Rząd mógłby wiele zrobić, gdyby chciał. Ale rząd (bądźmy szczerzy i nie zważajmy wszystkiego na p. Miedzińskiego) chce — liczników. Miejmy nadzieję, że nieugięta postawa społeczeństwa zmusi go do zmiany stanowiska.

Stają do walki

Przewidywana przez prasę pravicową możliwość wysunięcia przez „GŁOS PRAWDY” własnej listy kandydatów na radnych stolicy znalazła swe potwierdzenie w słowach p. Stępczyńskiego:

A zatem, — tak. Stajemy do walki o wyrwanie stolicy z marazmu, w jaki wpełzną ją rządy poprzedniej Rady i Magistratu; do walki o zdrowy rozwój Warszawy, o uczynienie z niej kulturalnego środowiska życia i pracy miliona obywateli. My, radykali, od wielu lat żołnierze tej samej sprawy, jednemu wierni sztandarowi i jednemu wodzowi. Idziemy do walki o rządy stolicą z hasłem sanacji moralnej w dotychczasowej nędzy gospodarczej.

Znowu te szumne frazesy powtarzane aż do obrzydzenia. „Sanacja”... Idziemy na rozkaz... my radykali od wielu lat żołnierze, i t. d., w kółko. Znamy już dobrze metody „sanacyjne”. Odczuwamy na własnej skórze rezultaty tej „syzyfowej pracy”. Niedola urzędników państwowych wołająca już dziś o pomstę do nieba, szalony wzrost drożyzny, wzburzenie umysłów całego społeczeństwa do czego obecny rząd z prawdziwą radością się ciągle przyczynia, wreszcie partyjniactwo i partyjniactwo na każdym kroku. — Miast tych pustych słów lepiejby wyciągnąć nareszcie na światło dzienne ów zapowiadany program walki o zdrowy rozwój Warszawy. Wtedy społeczeństwo mając możność bliżej zapoznać się z nim napewno nie da się złapać na lep pięknych słówek.

K. R.

Kapitan - zdrajca

Skazany został na 14 i pół roku ciężkiego więzienia

Sąd wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie kapt. Stanisława Mikuty, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Rosji.

Kpt. Mikuta został skazany na 14 i pół lat ciężkiego więzienia za dwukrotną zbrodnię zdrady stanu.

Przewodniczący sędzia major Wierzbowski, przytaczając w ogólnych zarysach motywy wyroku, ze względu na tajny charakter przewodu sądowego, stwierdził, iż oskarżony przyznał się do winy. Wydawał on tajne rozkazy M. S. Wojsk. w ręce szpiegów Illinicza i Lamchego. Z Illiniczem łączyły go bliskie stosunki od 1925 r. Przedmiotem

zbrodniczego handlu były tajne rozkazy, plany, rozmieszczenia jednostek bojowych i t. p. Dokumenty te były dostępne dla kapt. Mikuty jako dowódcy kompanii oddziału sztabowego przy ministerstwie.

Zdrajca czerpał ze swego niecnego procederu zyski materialne o czym świadczy stałe rozporządzanie większą gotówką.

Sąd przyjmując za podstawę najwyższy wymiar kary, 15 lat ciężkiego więzienia, uznał za właściwe zmniejszyć wyrok o pół roku dla zadokumentowania pewnych okoliczności łagodzących, jako to odznaczeń wojskowych, dobrej opinii i t. p.

Gigantofon radiostacji w Poznaniu

Słychać na przestrzeni 6 kilometrów

Podczas uroczystej inauguracji radiostacji w Poznaniu niebywałą sensacją w całym mieście wzbudzał gigantofon ustawiony na Placu Wolności.

Siła tego przyrządu jest tak wielka, że cały przebieg uroczystości nadawany przez gigantofon słychać było nieomal w całym

mieście, nie wyłączając przedmieść.

Gigantofon radiostacji poznańskiej składa się z 11 wielkich głośników i słyszany jest w promieniu 6 kilometrów.

Europa posiada dotychczas 3-gigantofony takiej mocy. Jeden znajduje się w Londynie, jeden w Wiedniu i jeden w Poznaniu.

HUMOR.

STAROPOLSKA GOŚCINNOŚĆ.

— Jak się panu doktorowi obicie podoba w tym pokoju?

— Ładne, ale szkoda, że zielone, bo to bardzo szkodliwe, gdyż w zielonej farbie jest trujący grypszan.

— To nic nie szkodzi, bo to gościnny pokój.

PREZENT IMIENINOWY.

Pewna dama przewracała cały sklep, wreszcie z miłym uśmiechem powiada:

— Nie widzę tu nic odpowiedniego, a chciałybyśmy zrobić mężowi niespodziankę na imieniny.

— Nic prostszego, niech się pani schowa za drzewo i wyleje mu na głowę kubek wody, radzi sobie subiekt, ocierając pot z czoła.

EGZAMINOWANIE KSIĘCIA.

— Jakiej barwy jest koń? — pyta nauczyciel powierzonego swej opiece małego książątka.

— Zielonej.

— Doskonale! Książę zapewne ma na myśli koła polnego.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Kredyty Banku Rolnego.

Na pożyczki dla rolników przeznaczono 3 miliony złotych

Dnia 22-go kwietnia 1927 roku odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, na którym zapadł szereg uchwał rozszerzających dotychczasową działalność kredytową Banku. Uchwalono uruchomić przejściowe kredyty długoterminowe na spłatę długów i sched rodzinnych oraz na inwestycje dla tych rolników, którzy ze względu na brak uregulowanych hipotek nie mogą narazie korzystać z kredytów w listach zastawnych. Pożyczki te z reguły konwertowane będą na pożyczki w listach zastawnych wobec czego pożyczkobiorcy obowiązani są do roku po otrzymaniu pożyczki przedstawić zaświadczenie odnośnego wydziału hipotecznego, że złożyli podanie o uregulowanie względnie wywołanie hipoteki. Na pożyczki te przeznaczyła Rada Nadzorcza narazie zł. 3.000.000.

Następnie uchwalono projekt zmian przepisów o szacunku ziemi przy udzielaniu pożyczek w listach zastawnych, a to przez podniesienie cen szacunkowych i nowe ugrupowanie okręgów ekonomicznych. Projekt ten przedłożony zostanie do aprobaty Ministrom Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych.

W sprawie stosowania ulg przy udziale nio pożyczek w listach zastawnych uchwalono przepisy pozwalające ich stosowanie tylko w wypadku wyjątkowych trudności dłużników (klęski elementarne i t. p.)

Na akcję kredytową przy zaopatrywaniu rolnictwa w nasiona uszlachetnione za twierdziła Rada Nadzorcza sumę zł. 1.800.000. Kredyty te udzielone zasadniczo będą do wysokości różnicy ceny nasion uszlachetnionych a zboża konsumcyjnego, producentom nasion na weksle wystawione przez odbiorców na okres dziewięć miesięcy.

Wreszcie przeznaczono zł. 100.000 na kredyty dla kółek i towarzystw rolniczych i t. p. przy nabywaniu aparatów radiowych, co będzie miało doniosłe znaczenie z uwagi na częste odczyty i komunikaty rolnicze.

Wobec ogólnej tendencji zniżkowej stopy procentowej na rynku, Rada Nadzorcza uchwaliła również obniżyć stawki pobierane przez Państwowy Bank Rolny a mianowicie ustaliła je w dyskoncie na 9 proc. dla centralnych instytucji spółdzielczych, 9 i trzy czwarte proc. dla spółdzielni kas gminnych a 10 dla przedsiębiorstw niespółdzielczych. W otwartym rachunku stosowana będzie stopa procentowa nieco wyższa.

Państwowy Bank Rolny, pragnąc dać możliwość rolnikom wykorzystania nieużytków piaszczystych, przez zaprowadzenie na nich plantacji lubinu, przeznaczył pewną sumę na pożyczki wydawane w tym celu.

Pożyczki te, wyłącznie na zakup lubinu, wydawane będą przy współudziale fachowych organizacji rolniczych, które mają obopólnie o potrzebie założenia plantacji lubinu.

W pierwszym rzędzie otrzymają te pożyczki rolnicy zasiewający nieużytki. Wy-

sokość pożyczek przewidziana jest 20-30 zł. na 1 ha.

Drobni rolnicy uzyskują te kredyty za pośrednictwem spółdzielni kredytowych,

gminy i t. p. Większa i średnia własność — bezpośrednio na weksle, żyrowane przez posiadaczy ziemskich lub zabezpieczone kaucją hipoteczną.

Zażydzenie życia gospodarczego w Polsce.

(Ilość Żydów. — Przemysł. — Handel. — Wolne zawody. — Rolnictwo).

Statystyka wśród społeczeństwa polskiego nie jest nauką lubianą pozyskała nawet miano nauki nudnej i nieciekawej. Od liczby czytelników ucieka i szuka wzrokiem ciekawszych według niego rzeczy.

Wydam się upartym, gdyż wiedząc o powyższym poniżej operować będę tylko cyframi. Mianowicie chcę tu podać ściślejsze dane cyfrowe co do ilości Żydów w ogóle, a w szczególności w Polsce.

Ogromnie trudno jest ustalić cyfry ostateczne. Rozniste źródła podają liczby tak częstokroć różne. Jednym z wartościowych źródeł statystycznych jest atlas Freytag i Berndt, t. też stamtąd zaczerpnę kilka danych, ilustrujących zażydzenie poszczególnych krajów.

Autorowie wspomnianego atlasu, obliczając ogółem Żydów w Europie na 10.500.000 głów, (dane z lat 1920 i 1921), w Azji na 780.000, w Afryce 260.000, w Australji zaledwie na 20.000 i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na 1.600.000. Według tego źródła Żydzi stanowiliby 0,8 proc. całej ludzkości. Liczbę dotyczącą Polski ustala atlas na 3.800.000, natomiast nasze urzędowe źródła statystyczne (Gł. Urz. Stat.) oblicza ilość Żydów w Polsce według spisu ludności z 30, 9, 1921 r.) na 2.048.944.

Trzecia liczba, podana przez Żydów w roku 1924 jest również inną. Według tych ostatnich ilość ich w Polsce w roku 1924 sięgała 4.260.000 głów (dane zamieszczone na wystawie Palestyńskiej w Warszawie r. 1925).

Z trzech źródeł otrzymujemy trzy różne cyfry. Dane urzędowe mogą być o tyle nieścisłe, że żydostwo wszelkimi sposobami starało się uchylać od spisu ludności, jaki w swoim czasie władze przeprowadzały.

Niżej umieszczona tabliczka zorientuje czytelnika o ogromie zażydzenia poszczególnych gałęzi społecznych i gospodarczych w Polsce.

Przemysł wielki należy w 60% do Żydów	
Rzemiosła	48%
Banki	80%
Handel drzewem	93%
Handel zbożem	74%
Nieruchomości miejskie	50%
Handel w poszczególnych dzielnicach państwa przedstawia różnorodne liczby (według Gł. Urz. Stat.). Przejrzyjmy podług województw handel opany przez Żydów:	
Lwowskie	74,2 proc.
Stanisławowskie	88,4
Tarnopolskie	90,3
Kieleckie	69,2
Białostockie	79,5
Łódzkie	61,4
Lubelskie	78,3
Warszawskie	61,8

Śląsk Cieszyński	51,4
Pomorskie	4,7
Poznańskie	6,1

Poleskie na ogólną ilość 10.631 ludności czynnej zawodowo w handlu posiada aż — Żydów 9401. Lubów wileński na ogólną ilość kupców — 201, posiada — Żydów 3841. Nowogródzkie na ogólną ilość 8315 — Żydów 7376. Wołyńskie ogółem 24.425. Żydów 21.460.

Szkolnictwo i adwokatura zażydzone są nie w mniejszym stopniu, aniżeli handel i przemysł:

Izby adwokacie	60 proc.
Izby lekarskie	67
Izby handlowe	85
Szkolnictwo średnie	22
Szkolnictwo wyższe	25
Poszczególne wydziały wyższych uczelni:	
Prawo	38 proc.
Medycyna	49
Filozofja	42
Technika	13,4
Dentystyka	56

Kultura i przestępczość:

Prasa codzienna	60 proc.
Księgarnie nakładowe	25
Kinoteatry	95
Agencje	55
Dezerter w wojsku	90
Uchylenie się od wojska	96
Działanie na szkodę państwa	89
Paserstwo, fałszerstwo i tp.	98

Rozwój spółdzielności wśród Żydów przedstawia się w następujący sposób:

Ilość żyd. spółdzielni 70, członków 26 000 wr. 1921	
" " " 130. " 57 000 ; ; ; 1922	
" " " 263. " 93 000 ; ; ; 1923	
" " " 298. " 109 000 ; ; ; 1924	

Na zakończenie szeregu tych suchych liczb podam dane według Gł. Urzędu Statystycznego świadczące o tem, że rolnictwo jest również w pewnym stopniu zażydzone.

W poszczególnych województwach Żydów, trudniących się zawodowo rolnictwem jest

Poleskie	7,739
Nowogródzkie	4,795
Wołyńskie	5,628
Krakowskie	7,396
Lwowskie	20,045
Stanisławowskie	13,667
Tarnopolskie	7,445
Kieleckie	4,655
Białostockie	5,903

Jedynie województwa zachodnie w rolnictwie zatrudniają znaczne ilości Żydów. („Rozwój“.) Wł. Czajkowski.

Sprawy podatkowe.

ZARZĄDZENIA PRZY PODATKU DOCHODOWYM

Izba skarbową otrzymała polecenie aby w roku podatkowym 1927 przyjmowano za podstawę norm procentowych odpisań za zużycie (amortyzację) wartość przedmiotów majątkowych, znajdujących się w bilansie, w złotych parytetowych, przeszacowaną na złote obiegowe.

Jednocześnie urzędy skarbowe zostały upoważnione do odraczania na skutek indy-

widualnych prośb, podanych nie później niż 30 kwietnia termin złożenia zeznania najdalej do 15 maja.

Odroczenie terminu złożenia zeznania nie zwalnia od obowiązku wpłacenia połowy podatku do 1 maja. Ewentualna dopłata winna być uiszczona z chwilą złożenia zeznania (bip)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Król bogaczy.

Ten, wobec którego Ford i Rockefeller są żebrakami.

Możnaby pokazać bibliotekę wypełnić tem, co już pisano o legendarnych bogactwach indyjskich maharadzów oraz innych książąt Orientu. Dotychczas jednak nieliczni tylko Europejczycy mieli sposobność naoczego obejrzenia tych wspaniałych skarbów. Albowiem dostęp do skarbcza tych nababów egzotycznych jest równie utrudniony, jak możliwość przekroczenia progu wielu świątyń indyjskich.

Tem większe zainteresowanie wywołać mogą szczegóły, podane przez angielsko-indyjskiego dziennikarza, niejakiego Richal-Singa, który jako mąż zaufania i doradca maharadzy z Haidarabad kilkakrotnie doznał tego zaszczytnego wyróżnienia, że zezwolono mu obejrzyć zawartość fenomenalnego skarbcza tego władcy.

„W Europie i Ameryce — pisze Richal-Sing w „Timesie” — ogólnie panuje przekonanie, że najbogatszym człowiekiem świata jest Ford, czy też jego rywal i „przyjaciel”, król nafty, Rockefeller. Jakkolwiek rzeczywiście fortuna tych Krezusów amerykańskich wynosi niezliczone mnóstwo milionów dolarów; mimo to mogę oświadczyć z największą stanowczością, że to ogólne mniemanie jest najzupełniej mylne. Najbogatszy człowiek świata nie żyje w Ameryce, lecz w Indjach.

Nie sądzmy jednak, że tego arcybogacza należy szukać wśród maharadzów znaczniejszych państw indyjskich. Najbardziej uposażonym przez fortunę nababem Indji jest monarcha, którego państewko nie odznacza się wcale nadzwyczajnymi rozmiarami, książę Kothi, władca kraju Heidarabad. Skarby tego monarchy składają się wyłącznie z brylantów oraz innych klejnotów, a dalej z platyny, złota i srebra.

Kothi, absolutny władca w swoim państwie, posiada 13 milionów podwładnych. Obciążeni są oni znacznymi podatkami, a nadmiar sum, które wpływają, przemienia się co roku w klejnoty i drogie kruszce. Wszystko to jest prywatną własnością maharadzy.

Skarbiec księcia Kothi, to osobny, potężny gmach. Część skarbów spoczywa w piwnicach, w specjalnych, nowoczesnych kasach ogniotrwałych, sprowadzonych z Anglii. Ilość i wartość skarbów pomnaża się ciągle, gdyż wydatki bieżące pokrywa się z odsetek osobnego kapitału. Corocznie tedy niemal okazuje się konieczność powiększania skarbcza. Ciągłe sprowadza się nowe kaszki ogniotrwałe z Anglii i t. d.

Byłem pewnego razu w pewnej ubikacji skarbcza przeznaczonej na przechowywanie drogich kamieni. Oczom moim przedstawił się imponujący, a zarazem prawdziwie czarodziejski widok: W szeregu kaset, masywnie wyrzeźbionych, spoczywały stosy bezcennych klejnotów. A gdy otworzono wszystkie kasety — kamienie zaczęły grać tęczą najcudowniejszych kolorów. Istna symfonia kolorów i światła! — widowisko, którego nie da się zresztą ująć nie można. A takich ka-

set było w tej ubikacji pięćdziesiąt! Wartość kamieni, znajdujących się tylko w tej jednej ubikacji, obliczono na sto pięćdziesiąt milionów dolarów! A stanowią one tylko bardzo drobną część ogólnego majątku księcia Kothi.

Również inni władcy indyjscy posiadają wspaniałe skarby, a zwłaszcza przepiękne kolekcje drogich kamieni. Nikt jednak nie

może w tym względzie dorównać maharadzy z Heidarabad, który zresztą jest świetnym znawcą i fanatycznym miłośnikiem drogich kamieni. Książę Kothi kocha się zwłaszcza w szmaragdach, których posiada najcudowniejszy zbiór. Miałem szczęście kilkakrotnie podziwiać tę cudowną i jedyną w świecie kolekcję.

Tajemnicze skarby.

Olbrzymie „sezamy” po świątyniach i ruinach indyjskich

Od pradawnych czasów zachowywały się aż do naszych dni podania o niezmiernych skarbach różnych książąt, skarbach, które zaginęły. W Indjach utrzymuje się na przykład podanie o jakimś ukrytym Sezamie, to jest skarbach, zebranych przez jakiegoś starożytnego „tyrana Bombaju”. Jeden z niemieckich uczonych twierdzi, że odkrył tam skarb w czasie wojny światowej i ocenia jego wartość na 200 milionów marek złotych. (?) Mówi on, że skarb ten od stuleci jest nieknięty, znajduje się zaś w niedostępnym miejscu, w ruinach, porośniętych do niezapoznania dzunglą, strzeżoną przez — „duchy”. Utworzyło się specjalne konsorcjum angielskie, które postanowiło za wszelką cenę odkryć ten skarb, składający się z klejnotów, zwłaszcza bezcennych djamentów, rubinów i olbrzymich sztab złota. Cały szereg nieustraszonych inżynierów angielskich uruchomiono, włożono w poszukiwania ogrom i pieniędzy i pracy, wszystko nadaremno, — skarb po staremu jest nieodkryty!

Istnieje w Indjach jeszcze inna ruina starożytnego meczetu, w którym ukryty jest podobno również skarb. Anglicy przeznaczyli dla znalazcy 50 proc. zysku, postanowili zapłacić maharadzy ogromne sumy znaleźne, lecz — poszukiwania nie

zdały się na nic. Wprawdzie po długich poszukiwaniach wdarto się do tajemniczych podziemi, uczyniono nawet wyłom w murze... Lecz nikt z poszukiwaczy nie wrócił żywy z podziemi i zwiłki ich znaleziono następnego dnia w jednej z piwnic oszpecone w dziwny sposób... Krajowcy przypisują to zemście wyższych mocy. Mówią, że to duchy strażników, których kiedyś zamurowano żywcem razem ze skarbami — mszczą się obecnie straszliwie, ale współczesna wiedza nie zadowala się takim tłumaczeniem, tem więcej, że zna różne sposoby indyjskie, na które nieraz w codziennym życiu pałczy. Oto przypuszczają, że w skarbcu gnieźdzą się prawdziwe węzowiska okularników, że żyją tam nad to jakieś jadowite szczury, a więc strażnicy po prostu wymarzeni!... Nie wiadomo, czy węzowiska te oprą się nowej ekspedycji, wyposażonej obecnie przy pomocy najnowszych wynalazków. Inżynierowie uzbrojeni są w maski, w gazy trujące oraz granaty ręczne. Podobno głównym, największym skarbem są tam ogromne ilości olbrzymich rubinów.

Istnieje także podobno jakiś skarb kartagiński. Poszukiwano go już w ciągu wieków nieraz — zawsze napróżno. Obecnie włosi urządzają naukową ekspedycję, która ma poczynić poszukiwania.

Jak w ponurem średniowieczu.

Kobieta trzymana przez 36 lat w zamknięciu

W wiosce włoskiej niedaleko miasta Arezzo policja wykryła przed tygodniem zbrodnię, przypominającą żywcem najbardziej ponure obrazy średniowiecza. Na skutek ciągłego napływających doniesień, którym przez długi czas wcale nie dawano wiary, oddział policji udał się do tej wsi celem przeprowadzenia rewizji w mylnie, należącej do niejakiego Pawła Fracassi.

W myśl polecenia, młyn ten, cały dom i wszelkie należące doń budynki przeszukane zostały bardzo dokładnie, wszystko w obecności właściciela i jego bratanek, bardzo zdumionych całym postępowaniem policji. Ponieważ poszukiwania żadnych nie dały wyników, więc policja już chciała wyruszyć z powrotem do Arezzo, gdy nagle jeden z policjantów spostrzegł jakieś niepozorne drzwiczki.

Dokąd te drzwi prowadzą? — zapytano Pawła Fracassi, który zmieszany się ogromnie tem pytaniem. Nie mając od niego żadnej odpowiedzi, policjanci odsunęli drewniane rygle, któremi owe drzwi były zamknięte i otworzyli je. Uderzyła na nich straszna jakaś woń, a oczom wszystkich uka-

zała się postać kobieca o płonących jak główne oczach, z włosami siwiejącymi, spajającymi w miedzie na ramiona; kobieta odziana była w łachmany i patrzyła na policjantów, śmiejąc się zupełnie nienaturalnie.

Była to daleka krewniaczka właściciela młynarza, warjatka, którą trzymano w zamknięciu od niepamiętnych lat. Stawiony przed sędzią młynarz Paweł Fracassi oraz jego bratanek, badani oddzielnie, zeznali, że bardzo dawno temu zamknęli swą krewniaczkę, skoro tylko spostrzegli, iż straciła rozum. „Była to — przyznawali się bezwstydnymi zbrodniarzami — jakieś trzydzieści lat temu”.

A gdy sędzia zapytał, co ich właściwie skłoniło do tak okrydnej zbrodni, odpowiedzieli, że postąpili tak wobec warjatki, gdyż nie chcieli jej wysłać do szpitala dla obłąkanych, bo tam trzeba byłoby za nią płacić bardzo drogo... A przecież ta nasza krewniaczka nie dała nam ani jednego grosza”. Pomysłowi bez sumienia krewniakami zapiekają się władze włoskie, które myślą właśnie o dobru dla obu i mocno zaryglowanym pomieszczeniu,

Hallo! Tu dno morskie!

Nurek rozmawia z lotnikiem.

Trzeba wielkiej siły wyobraźni, by sobie tę scenę wyobrazić:

Dwaj ludzie. Nie, dwaj śmiałowicie, dwaj bohaterzy techniki nowoczesnej! Jeden znajduje się na dnie morza, w głębinach, w odmętach — a drugi hen w przestworzach, na aeroplanie, nad chmurami. I obaj ze sobą najspokojniej rozmawiają...

Eksperyment ten został świeżo dokonany. W niedzielę wielkanocny „Norag” (Norddeutsche Rundfunk A. G.) wysłało na okręcie „Kehrwieder” na brzeg zachodni wyspy Sylt bardzo ciekawą ekspedycję. Składała się ona z pilota Hagena (wraz

z hydroplanem) i nurka hamburskiego Harmstorf.

Nurek zanurzył się w głębin morskie, a równocześnie pilot wzniósł się na hydroplanie w powietrze. I zapomocą radja rozmawiali ze sobą!

Ale równocześnie dokonali jeszcze bardziej fascynującego eksperymentu. Kiedy okręt „Kehrwieder” wracał do Hamburga, towarzyszył mu w pewnej odległości rekordowy pływak Kemmerich. Miał on na głowie specjalnie skonstruowany kaptur, w którym były umieszczone słuchawki do odbioru radiowych popisów. Pływając mógł więc wysłuchiwać wszystkiego, co mu z okrętu podawać,

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 30 kwietnia Katarzyny

TEATRY.

Teatr Miejski po pol. „Najdr. Peg”. w. „Elenit Alfa”

Teatr Popularny „Królowa Jadwiga”

WIDOWISKA.

Casino „Fedora”

Luna „Kochanka Gwardzisty”

Reduta „Bunt krwi i żelaza”

Grand—Kino „Syn szejka”.

Odeon „Moralność ulicy”

Czary „Tom Mix”

Imperial „Miasto duchów”

Apollo „Żydowskie szczęście”

Nowości „Cmy Paryskie”

Dom Ludowy „Podstępny strzał”

Corso „Moralność ulicy”

Miejski Kin. Ośw. „Złodziej z Bagdadu”

WYSTAWY.

Złota Sala Gr. Hot. — Wyst. prac. art. rzeźb M. Szwarcza.

Wiadomości bieżące.

Plotki

Jak nas informują z miarodajnego źródła, wszelkie wiadomości podawane przez agencje prasowe do łódzkich gazet o stanowisku Koła Narodowego wobec wyboru prezydenta są wysysane z palca.

Niema zasiłków

W związku z ogłoszonym rozkazem w sprawie świadczeń szeregowych i oficerów rezerwy w roku bieżącym, władze wojskowe ogłosiły wyjaśnienie, że ustawa z dnia 22 marca 1923 roku o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia, wygasła z dniem 31 grudnia 1925 roku.

Projekt zaś nowej ustawy nie przewiduje zasiłków, wychodzących z założenia, że ćwiczenia wojskowe stanowią dalszy ciąg obowiązującej służby wojskowej. (i)

W sprawie podań do władz wojskowych

Władze wojskowe zmuszone zostały do ponownego ostrzeżenia potentów, zwracających się w sprawach wojskowych wprost do ministra spraw wojskowych. Władze ogłaszają, że we wszystkich sprawach podania muszą być kierowane przez odpowiednie urzędy a więc przez komisariat rządu lub PKU, względnie dowództwo okręgu korpusu jako instancji wyższej, a nie wprost do ministerstwa co utrudnia załatwienie sprawy. (bip)

Zaciąganie do służby ochotniczej

Tutejsze władze wojskowe ogłosiły zaciąg do służby ochotniczej w wojsku stałym. Do służby będą przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1907, 1908 i 1909. Termin wnoszenia podań do PKU upływa dnia 1 lipca. Ochotnicy mający prawo do półtorarocznej służby wojskowej mogą składać podania do 5 lipca rb. Ci ostatni nie mogą być przyjmowani do czołgów, lotnictwa, balonów, taborów, samochodów i intendencji. Uprawnienia przysługujące zgłaszającym się na ochotników wyszczególnione są w § 390 i 391 rozporządzenia wykonawczego. (W)

30 % podwyżki w cegielniach

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie żądań robotników cegielni. Na konferencji przedstawiciele pracodawców zaproponowali 30 proc. podwyżki do plac z roku 1924, na co pracownicy nie zgodzili się i obiecali odwołać się do ogólnego zebrania.

Zebranie odbędzie się w przyszłym tygodniu, poczem rokowania w inspektoracie pracy zostaną wznowione. (bip)

Profanacja grobów

Urząd wojewódzki wydał odezwę do mieszkańców województwa w sprawie wypadków profanacji grobów wojennych, niszczenia krzyży, za-

Mordercy prezydenta Cynarskiego

Staną przed sądem doraźnym w dniu 5 maja

W dniu wczorajszym Urząd Prokurator ski przesłał do Sądu Okręgowego akty oskarżenia w sprawie morderców ś. p. prezydenta Marjana Cynarskiego.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że posiedzenie sądu doraźnego w sprawie Rydzewskiego i Walaszczyka odbędzie się w dniu 5 maja o godzinie 9 rano.

Przewodniczącym Sądu Doraźnego został wyznaczony wice prezes Sądu Okręgowego Witkowski, na asystentów zaś wyznaczono sędziów okręgowych Wilkowskiego i Korwin - Korotkiewicza. Również wyznaczeni zostali obrońcy Walaszczyka i Rydzewskiego, są nim adw. adw. wyznaczeni z urzędu mec. mec. Jakób Szwajcer oraz Michał Menasse. (r)

Na rozszerzenie ustawodawstwa społecznego

Przemysł włókienniczy nie może się zgodzić

Organizacje przemysłowe otrzymały do zaopiniowania rozważany obecnie projekt łącznej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby niezdolności do pracy, oraz na wypadek śmierci żywiciela rodziny. Projekt ten był przedmiotem rozważań obu związków, które postanowiły wystąpić do Rządu z obszernym memorjałem, uzasadniającym stanowisko sfer gospodarczych w tej doniosłej sprawie. Wprowadzenie projektu byłoby szkodliwe dla życia gospodarczego. Zjednoczenie zakładów ubezpieczeniowych doprowadziłoby do naruszenia swego rodzaju równowagi gospodarczej, a twórczość przemysłowa zostałaby narażona poważnie. Zjednoczenie organizacyjne i material. zakładów ubezpieczenio-

wych pozbawiłoby reformę tą korzyści. Wynika to, według brzmienia. memorjału z faktu, iż reforma ta opiera się organizacyjnie na tak fatalnie zorganizowanych zakładach, jakimi są kasy chorych. W tych warunkach konsolidacja ubezpieczeń mogłaby się stać niekorzystną dla samej instytucji ubezpieczeniowej, nie mówiąc już o fatalnych skutkach tej reformy na całą produkcję, która z trudem tylko wytrzymuje na zagranicznych rynkach eksportowych swe zdolności konkurencyjne. Wreszcie w obecnej formie projekt konsolidacji ubezpieczeń socjalnych prowadzi do szkodliwego biurokratyzowania tych instytucji. (e)

Święto 3-go Maja

Jak będzie w Łodzi obchodzone

W środę, dnia 27 bm. w gabinecie p. prezesa Rady Miejskiej dr. B. Fichny, odbyło się pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Tymienieckiego posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Obchodu Święta Narodowego w dn. 3 Maja.

W skład Komitetu wchodzi: Prezes St. Belzyński, przedstawiciel Rady Okr. Polskich Związków Zawodowych „Praca” — J. Dziarnski insp. P. Foerster, prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, wiceprezes Z. Fiedler, pułkownik O. Frank, dyr. B. Gorczyński, wiceprezydent W. Groszkowski, Komisarz Rządu St. Izyski, wojewoda W. Jaszczołt, wicewojewoda S. Lewicki, dyr. P. Maciński, gen. St. Małachowski, podinspektor A. Niedzielski, ks. W. Olesiński, kurator J. Owiniński, przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, wiceprezes dr. J. Rosenblatt, dyr. P. Rundo, starosta A. Rzewski, prokurator St. Szmidt, red. M. Tarłowski, prezes L. Towarnicki, J. E. ks. biskup W. Tymieniecki, pułk. Witwicki, przedstawiciel Chrześc. Zw. Zawod. — R. Wojakowski, wiceprezydent W. Wojewódzki wiceprezes J. Wolczyński.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż uroczystości obchodu rozpoczną się w poniedziałek, dnia 2 maja, o godzinie 20-ej capstrzykiem orkiesu wojennych na ulicach miasta.

We wtorek, dnia 3 maja, o godzinie 9-ej rano, odprawione zostaną we wszystkich kościołach ka-

tech nabożeństwa dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, o godz. 10-ej zaś — nabożeństwo w świątyniach innych wyznań. O godzinie 11-ej przed poł. odbędzie się nabożeństwo uroczyste w katedrze św. Stanisława Kostki przy udziale przedstawicieli władz, delegacji, społeczeństwa i tp. — Jednocześnie zaś msza polowa na placu katedry.

Po nabożeństwie uformowany zostanie pochód, który przejdzie ulicami: Piotrkowską, Ewangelicką, Sienkiewicza i Przejazdem na Piotrkowską, gdzie przed Grand Hotelem przedstawiciele władz odbiorą defiladę.

Pochód skieruje się na Plac Wolności, gdzie około godz. 1-ej odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki.

O godzinie 5-ej popoł. w parkach im. ks. J. Poniatowskiego i Sienkiewicza koncertować będą orkiestry wojskowe, wieczorem zaś o godzinie 8,30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, mia-nowiec premiera sztuki w 3-ach aktach L. H. Morstina pt. „Dar Wisły”.

Ze względu na konieczność utrzymania porządku w pochodzie, wszystkie instytucje, organizacje i tp. pragnące wziąć udział w pochodzie, winny zgłaszać się do wiceprezesa P. J. Wolczyńskiego, który wskaże im odpowiednie miejsca.

Specjalna komisja

Przeciwko spekulacji świeżem powietrzem.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach powołaną zostanie do życia specjalna komisja w celu przeciwdziałania lichwie przy wynajmowaniu letnisk. W skład komisji dla zwalczania lichwy przy odnajmowaniu letnisk w roku b. wejść mają przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, starostwa komendy policji i właściciele nieruchomości i przed-

stawiciele stowarzyszeń lokatorskich. Komisja ustali ceny poszczególnych pomieszczeń, którym przekroczyć nie będzie wolno kmiotkom, oraz wło- umów. Odnosne przepisy i cenniki maksymalne będą przez władze przestrzegane z całą surowością. (R)

orywania mogił itp.

Urząd wojewódzki zaznacza, iż wypadki takie spowodowały nawet interwencję poselstw mo-

narstw obcych, wobec czego wzywa do poszanowania mogił wojskowych pod groźbą stosowania wysokich kar za wandalizm. (bip)

Bruki łódzkie w świetle cyfr.

Największą bolączkę naszego miasta możemy zawdzięczać zaborcom i okupantom.

Po przekazaniu budżetu Łodzi przez Magistrat urzędowi wojewódzkiemu, podjęte zostały widzenia celowości czynionych w nim wydatków, inwestycji oraz poszczególnych pozycji dochodowych...

...Poważniejsze wątpliwości budzi tegoroczny budżet bruków, ulic i dróg miejskich, gdzie urząd wojewódzki zaznaczył we wniosku swym, iż te pozycje są niewystarczające i muszą być podwyższone.

(Z prasy)

Obszar miasta Łodzi, drugiego miasta Rzeczypospolitej, który do roku 1915 wynosił 3,811 ha, po dołączeniu przedmieść przez okupantów niemieckich obejmuje powierzchnię 5,875 ha.

Na tym obszarze rozpościera się gęsta sieć komunikacyjna, która jest przedmiotem ciężkiej troski nie tylko Samorządu miejskiego, lecz także poszczególnych obywateli miasta.

Do roku 1915 sieć komunikacji kołowej wynosiła w Łodzi 260,9 klm., czyli około 2,251,350 mtr. kw. Na skutek inkorporacji przybyło 70,4 klm., czyli 587,419 mtr. kw. jedni. W ten sposób po inkorporacji z r. 1915 łączna sieć komunikacyjna wynosi 331,3 klm., czyli 2,838,770 mtr. kw. jezdni.

Niestety, w ilości 331,3 klm. sieci komunikacyjnej po inkorporacji jest aż 164,9 klm. niezabrukowanych ulic, czyli około 1,283,463 mtr. kw. jezdni.

Obecny zarząd miasta, obejmując urzędowanie w ostatnich dniach lipca 1923 r. nie mógł z miejsca ruszyć pełną parą w dziedzinie bruków, gdyż otrzymał wprawdzie w spadku po swoich poprzednikach ogromną ilość zaangażowanych robotników, ale zato brak zupełny zapasu materiału brukarskiego i co najważniejsze kasę ogołoconą, pieniędzy, lecz zato zaopatrzoną w odpowiednią ilość terminowych weksli i przypadający za kilka dni termin płaćcia pensji funkcjonariuszom miejskim. Sezon był stracony.

Intenzywna praca, po jako takim — w bardzo ciężkich warunkach zorganizowaniu technicznym Oddziału Komunikacji, rozpoczęła się w 1924 r. — odpowiednio oczywiście nie do olbrzymich potrzeb, lecz do rozporządzalnych środków finansowych.

W latach 1924, 1925 i 1926 wykonano nowych bruków z kamienia polnego 109,885 mtr. kw. Bruków ulepszonych z kostki granitowej względnie z bazaltowej 28,648 mtr. kw. Przebruków z kamienia polnego 235,315 mtr. kw. Zwyklej konserwacji 448,321 mtr. kw. Wogóle, że tak powiemy, robociznie uległo 900,000 mtr. kw. bruków, w ciągu trzech — lecia (1924, 1925, 1926).

Na ten cel wydatkowano z budżetu miejskiego w r. 1924: zł 1,767,026 gr. 39 (11,7 proc. budżetu); w roku 1925 zł 1,831,577 gr. 48 (7,8 proc. j. w.) rok 1926 zł 1,501,696 groszy 64 (5,6 proc. j. w.) podczas gdy w roku 1923 tylko 2,9 proc. Na rok 1927/8 budżet admin. przewiduje 822,520 co czyni niespełna 4 proc. całości.

Zauważyć należy, że proc. 5,6 za rok 1926 byłby znacznie mniejszy, gdyby nie pożyczka (procentowa) w wysokości 500,000 zł. otrzymana ze Skarbu Państwa. Stan zabudowania miasta w latach ostatnich przedstawia się na dniu 1 stycznia 1927 r. jak następuje; (podajemy także stan na dn. 1 stycznia 1924 roku.)

Granitem 5,4 (2,1) klm. 48,416,0 (18769,) mtr. kw. bazalem 0,7 (0,5) klm. 5,958,0 (4339,6) mtr. kw. kostką drzew, 2,7 (3,5) klm. 34,516,0 (41697,6) mtr. kw. kam. poln. 167,3 (157,3) klm. 1547482,7 (1,463,314,6) mtr. kw. asfaltem 0,3 (157,3) klm. 1,634,0 (1,463,314,6) mtr. kw. niezabruk, 154,9 (167,9) klm. 1,200,762,7 (1,310,642,7) mtr. kw. a w zestawieniu procentowym: granitem 1,70 (0,63) bazalem 0,21 (0,13) kostką drzew. 1,22 (1,44) kam. poln. 54,51 (51,55) asfaltem 0,6 (51,55) niezabruk. 42,30 (46,25).

Ogółem 100 proc. czyli 331,3 klm. co odpowiada 2,838,770 mtr. kw.

Z powyższego wynika, iż zabrukowano 10 klm. ulic niezabrukowanych. Przyjmując (bardzo względnie), że ulica musi być przebrukowana co 6 lat — biorąc przeciętną na całe miasto, gdyż niektóre z powodu intensywnego ruchu zaledwie rok wytrzymują — wypada, że rok rocznie należałoby przebudować co najmniej 15% czyli 260,000 mtr. kw. Ponieważ koszt przebrukowania (nie remontu) 1 mtr. kw. wynosi około 3 do 4 zł. roczny wydatek wynosiłby około 900,000 zł.

Wydatki na tak zwany remont, przy racjonalnej gospodarce, powinny być prowadzone do minimum.

W trzechleciu z powodów oczywiście natury finansowej, zdołano przebrukować przeciętnie zaledwie 6 proc. tej powierzchni ulic zabrukowanych kam. poln., której dla racjonalnej gospodarki należało przebrukować. Ulice niezabudowane znajdują się przeważnie na krańcach miasta, gdzie mieszka ludność uboższa. Stanem swym oczywiście przyczyniają się do znacznego pogorszenia stosunków zdrowotnych tych dzielnic, które wszak rok rocznie zabudowują się. Koniecznością wprost życiową staje się tedy zabrukowanie tych ulic gruntowych. Licząc przeciętnie po 9 zł. za mtr. kw., wydatek ten wyniósłby około 12,000,000 zł. Wydatek ten należałoby rozłożyć jednakowoż nie więcej jak na lat 10.

Chociażby tylko ze względu na wzrastające koszty, robocizny i materiału, niemniej jak i ze względów higieny i racjonalnej gospodarki, należy stopniowo przechodzić na bruk i t. zw. ulepszone, w tym celu powinno się przebudować co roku około 60,000 mtr. kw. bruków z kam. polnego na ulepszony — akcja ta trwałaby około 25 lat, kosztem około 2 milionów zł. rocznie.

Jeżeli Łódź ma bruk i w stanie nieodpowiadającym wymaganiom nie tylko nowych środków lokomocji ale i starych, znaczną winę tego ponosi zarząd okupacyjny. Gdy bowiem Warszawa w roku 1911, wydała na bruk 887 922 Rb. Łódź wydała zaledwie 199,484 Rb. Obciążenie na jednego mie-

szkańca w Warszawie wynosiło dla celów zabrukowania miasta 80 kp. w Łodzi 28 kp., w Krakowie 1,9 kor., a we Lwowie 2,34 kor.

Ponieważ na Oddziale Komunikacji wydano w trzech-leciu 1924—25—26 zł. 5,100,300. przeciętnie 1,700,000 zł rocznie, licząc okrągło, że Łódź posiada 500,000 mieszkańców, wypada na jednego mieszkańca zł 3,40, czyli około 0,4 dol. przed wojną 0,14 dol. czyli w Łodzi dzisiaj na bruk, przy znacznie mniejszej sile kupnej pieniądza, jeden mieszkaniec ponosi takie obciążenie, jak w Warszawie przed wojną. W Warszawie obecnie około 6 zł. na mieszkańca. Konjunktury obecne, nieustalony i ciężki stan ekonomiczny państwa, a więcej i samorządu, niemożność uzyskania korzystnej, długoterminowej pożyczki, stoją na przeszkodzie w rozwinięciu odpowiedniej akcji w zabrukowaniu miasta. Do tego należy uwzględnić ogromne wysiłki i ciężary jakie miasto ponosi w dziedzinie przymusowego, powszechnego nauczania, co pociąga za sobą konieczność budowy gmachów szkolnych, w dziedzinie Opieki Społ., Zdrowotności, no i... Budowy Kanalizacji, co wszystko pokrywa się z bieżących wpływów podatkowych, albowiem otrzymywane pożyczki rządowe są tylko krótkoterminowe.

Tuszmy, wobec powyższego, że wspólnymi siłami nas i pobjążliwością spowodowaną przez vis major, traktować nadal będą często ukazujące się notatki pt. „bruki łódzkie”.

Inż. K. Folkierski.

Ławnik Magistratu m. Łodzi.

Przewodniczący Wydziału Budownictwa

Rada Giełdowa.

Onegdaj wybrano nowe władze Giełdy

Onegdaj odbyło się walne zebranie giełdy łódzkiej, na którym dokonano wyborów nowych władz.

Do rady giełdowej wybrani zostali: Baniacki Edward, Fuks Adolf, Hoffrichter Karol, Kernbaum Maksymilian, dr. Konic Józef, Koral Ludwik, Landsberg Emil, Legis Adolf, Miller Walenty, Oberfeld Walenty, Ramisch Artur, Sanne Paweł, Schlabr Ernest, Szulborski Tadeusz, Weigt Edward i Zand Izidor.

Do komisji Rozjemczej wybrani zosta-

li: Barciński Henryk, Biederman Bruno, Borensztein Mendel, Borst Edward, Czamański Franciszek, Fischer Maks, Heiman Edward, dr. Hirsberg Leon, Kon Maks, Kon Michał, Legis Adolf, Librach Jakób, Lipiński Antoni, Nowosielski Jan, Oberfeld Roman, Pfeifer Ryszard, Szulborski Tadeusz, Witkind Maks, Zand Izidor i Ziegler Oskar.

Do komisji rewizyjnej: Adamowicz Józef, Prusiecki Jakób, Weil Karol, Ziegler Albert i Zucker Albert. (bip)

Emigranci do Francji

W jaki sposób otrzymują paszporty zagraniczne

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał zarządzenie w sprawie wydawania paszportów emigracyjnych na wyjazd do

Wizy dla osób, udających się do Francji w celach zarobkowych wydawane będą tylko po okazaniu wezwania do pracy, poświadczonego przez francuskie ministerstwo pracy lub rolnictwa!

Władze francuskie graniczne otrzymały

polecenie przepuszczania przez granicę jedynie robotników posiadających takie wezwania, a jeśli wyjeżdżający oświadcza, że nie jedzie w celu zarobkowym, to na paszporcie czyni się mu adnotację, że na wypadek podjęcia we Francji pracy, zostanie wydany.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi wydawać będzie paszporty emigracyjne tylko po okazaniu wezwania do pracy.

Zadnych dodatkowych wypłat niema

BEZROBOTNI PRACOWNICY UMYSŁOWI DODATKOWYCH ZASIŁKÓW NIE OTRZYMAJĄ.

Według informacji funduszu bezrobocia Min. Pracy nie przyznało ostatnio dla Łodzi żadnych dodatkowych kredytów na wypłaty dla bezrobotnych pracowników umysłowych, jak to przed paru dniami informowano prasę. Z tych względów zapowiadane w bieżącym tygodniu wypłaty dodatkowe nie były skuteczne. Oddział dla pracowników umysłowych przeprowadził tylko dokończe-

nie wypłat zasiłków z okresu przedświadczonego, nie z dodatkowych funduszy, których przydzielenie przez Min. Pracy na najbliższy okres nie jest spodziewane, lecz tylko kwot, które pozostały z wypłat przedświadczone. Wszelkie zatem reklamacje i zgłoszenia się bezrobotnych pracowników umysłowych po nowe zasiłki jest bezcelowe. (E)

Renty inwalidzkie

Magistrat m. Łodzi zawiadamia osoby zainteresowane, iż na mocy pisma Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — Wydział Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 kwietnia 1927 r. za L. op. 761-1, — Wydział Opieki Społecznej Magistratu rejestrować będzie w lokalu przy ul. Sienkiewicza 22 (prawa oficyna, parter) w czasie od dnia 2 do 9 maja 1927 roku własnie, w godzinach od 13 do 15-ej, osoby, które powróciły z Niemiec, i którym należą się renty wypłakowe lub inwalidzkie.

Osoby, posiadające dokumenty, stwierdzające prawo do pobierania renty, wysokość tejże i datę, do której renta była pobierana od władz względnie instytucji niemieckich, powinny je przedstawić przy zgłoszeniu się.

Kronika policyjna.

Ostrożnie z naftą

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Benjamina Polakowskiego przy ul. Konstantynowskiej 37 zaistniał wypadek, którego ofiarą padła służąca Marjanna Nadiworska.

Gdy w godzinach rannych Marjanna Nadiworska, w celu rozniecenia ognia w kuchni polała zgromadzony tam materiał opałowy naftą, na gło wybuchł olbrzymi ogień, wskutek czego uległa poparzeniu górnej części ciała. Wezwane Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu nieostrożnej służącej pierwszej pomocy, odwiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (R)

Pod kołami lokomotywy

W dniu wczorajszym 74-letnia Joanna Hibner mieszkająca przy ul. Wileńskiej 5-7 przechodząc o godzinie 12 w południe przez tor kolejowy w pobliżu ulicy Nowo-Kątnej, nie zauważyła manewrującego po linii kolejowej parowozu. W chwili kiedy staruszka uświłowała przebież przez tor potknęła się o wystający w tem miejscu podkład kolejowy wskutek czego upadła.

W tym momencie nadjeżdżający parowóz na dźwięk i staruszka została rozszarpana. Wezwane pogotowie porzuciło na części zwłoki staruszki i przewieźło je do sekcji anatomicznej. (R)

Nieuczciwy inkasent

W dniu wczorajszym dyrektor T-wa Akc. Browarów Lwowskich polecił swemu inkasentowi Janowi Kraszewskiemu zainkasować w pewnej firmie 833 zł. Wobec tego, że Kraszewski po zainkasowaniu rzeczonych sumy nie stawiał się do pracy, przebieg dyrektora towarzystwa podjął podejrzenie, że inkasent przywłaszczzył sobie zainkasowane na miejsce pieniądze. Na szkodę wspomnianego towarzystwa. Powiadomiona o powyższym policja wszczęła energiczne poszukiwania i nieuczciwego inkasenta pociągnęła do odpowiedzialności. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Jajko w Zw. Podof. Rezerwy

„W niedzielę dnia 1 maja o godzinie 10-ej przed południem Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Okręg Łódzki w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3-5 urządza dla swych członków tradycyjne „Jajko” na które tą drogą, zaprasza Zarząd”.

Herbatka u Handlowców.

W dniu 2 maja r.b. o godzinie 8-ej wieczorem Związek Handlowców Polskich urządza Herbatkę i tańcującą dla członków i wprowadzonych gości

Z T-wa Harmonja

T-wa. Śpiewacze „Harmonja” w Łodzi urządza w dniu 3 Maja 1927 roku w gmachu szkoły imienia Kr. Bolesława Chrobrego w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 88, Uroczystą Akademię na cześć Konstytucji 3 Maja. Początek o godz. 4.30 pop.

Akademja N.P.R. w Łodzi

W roku bieżącym N.P.R. w dniu 3 maja pochodu nie urządza, a tylko we wtorek dnia 3 maja o godz. 4 po południu w sali Zw. Majstrów Fabr. przy ul. Zeromskiego 74 odbędzie się uroczysta akademja N.P.R. dla uczczenia Konstytucji 3 Maja.

Na program złożą się przemówienia posłów koł. Michałaka W. i b. ministra A. Chęczyńskiego, deklaracje koł. Kicińskiego Kr. i A. Kulczyńskiego

Odznaczenia zasłużonych obywateli.

DOKONAŁ P. WOJEWODA W ASYSTENCJI PRZEDSTAWICIELI WŁADZ.

W dniu dzisiejszym p. Wojewoda Jaszczółt w asystencji p. wice-wojewody Lewickiego, Komisarza Rządu na m. Łódź, p. Izyskiego, naczelnika wydziału przemysłowego p. Bayera oraz swego sekretarza, p. Rosickiego dokonał w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dekoracji „Złotym Krzyżem Zasługi” p. Artura Szeinerta, Dyr. Przemysłu Chemicznego w Zgierz, za pracę na polu społecznym

położoną dla ludności polskiej podczas pobytu swego w Rosji.

Jednocześnie miał być dekorowany orderem Odrodzenia Polski p. Edward Heiman ponieważ jednak choroba nie pozwoliła mu na przybycie do Urzędu Wojewódzkiego, p. Wojewoda delegował w swoim imieniu p. Komisarza Rządu na m. Łódź do mieszkania prywatnego p. Heimana, gdzie p. Komisarz Izyski doręczył order i dyplom.

Po rozłamie we frakcji Radzieckiej NPR.

OFICJALNE WYSTĄPIENIE NOWEJ FRAKCJI.

Jak się dowiadujemy, w związku z rozłamem we frakcji radzieckiej narodowej partji robotniczej, nowo powstała frakcja, reprezentująca sprawy odłamu stronnictwa, zamierza już na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się w dniu 5 maja, złożyć oficjalne oświadczenie o dokonanej secesji. Nadto, według otrzymanych przez nas

informacji, frakcja N.P.R. zamierza w najbliższym czasie urządzić szereg wieców, na których uświadomi robotników o przyczynach dokonanego rozłamu i starać się będzie o pozyskanie ich dla nowego związku p. n. „Polski związek zawodowy”, który pozostawać będzie pod wpływami N.P.R. (prawicy). (i)

Termin składania zeznań o dochodzie.

UPLywa w dniu dzisiejszym.

W dniu dzisiejszym upływa termin złożenia zeznań dla osób fizycznych i spadków wakujących od dochodu osiągniętego w roku 1926 ze względu na to iż termin ten był w swoim czasie przedłożony na miesiąc, dzisiejszy jest ostateczny i sprolongowany nie będzie. Przy złożeniu zeznania w Urzędzie Skarbowym należy załączyć pokwitowanie na

połowę spłaconej sumy podatku przypadającego według sumy wykazanej w zeznaniu.

Nieprzestrzeganie dzisiejszego terminu pociąga za sobą wymiar tego podatku przez władze skarbowe, a w następstwie płatnik będzie musiał uiścić połowę wymierzonego mu podatku przez komisję szacunkową. (R)

Właściciele nieruchomości u wicepremiera Bartla

JAK ZAWSZE — OBIETNICE.

Jak już donieśliśmy w szeregu postulatów, wysuniętych przez delegacje tow. „Lokator” na konferencji u wiceprem. Bartla było rozciągnięcie wstrzymania podwyżek komornianych również i na mieszkania dwupokojowe. W związku z tem udała się do Warszawy delegacja stowarzyszenia właścicieli nie

ruchomości, która złożyła wicepremierowi Bartłowi obszerny memoriał w tej sprawie. W memoriale tym właściciele nieruchomości wypowiedzieli się przeciwko postulatowi lokatorów. Po zapoznaniu się z treścią memoriału wiceprem. Bartel obiecał delegacji sprawę tę załatwić pomyślnie. (E)

Wandy, skrzypce solo p. Eriko, oraz występ chóru i orkiestry T-wa Sportowo-Oświatowego „Odrodzenie”. Wejście bezpłatne.

ZABAWY I WIDOWISKA.

Koncert-zabawa u kolejarzy

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Urzędników Kolejowych w celu przysporzenia funduszy dla celów kulturalno-oświatowych urządza dnia 30 kwietnia r.b. w lokalu Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108, koncert z zabawą taneczną z nader urozmaiconym programem, a mianowicie: śpiew, muzyka, balet, deklamacja, monologi i zespół amatorski odegra jednoaktówkę sztuki ludowej.

Z Lutni

Dziś t.j. w sobotę dnia 30 b.m. urządza Lutniści w swym miłym lokalu (Sienkiewicza 31) ostateczną już w tegorocznym sezonie „Zabawę Taneczną”. Rozpocznie się ona o godz. 10 wieczór, a trwać ma do białego rana.

Tany w „Lutni” poprowadzą dziś niewątpliwie nie tylko zawodowcy sportu choreograficznego, lecz i wszyscy ci, których pociągnie chęć spędzenia jeszcze w tym sezonie kilku godzin w miłym kole towarzyskim.

MUZYKA.

Z T-wa Śpiew „Lutnia”

Dziś to jest w sobotę o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 zapowiadany koncert pierwszorzędny chóru łódzkiego Tow. Śpiew. „Lutnia”. W koncercie weźmie udział zespół mieszany i męski.

ODCZYTY.

Odczyt Konstantego Balmonta

W piątek dnia 6 maja odbędzie się w Sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem odczyt znakomitego poety rosyjskiego Konstantego Balmonta na temat: „Kobieta w życiu i w poezji”. Bilety na ten ze wszech miar interesujący odczyt już nabywać można w kasie Filharmonji.

Odczyt dyr. M. Dienstl-Dąbrowy

W sobotę, dnia 30 kwietnia o godzinie 19-ej w sali Patronatu nad Młodzieżą Rzemieślniczą przy ul. Gdańskiej 111, (róg Kopernika) Dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki M. Dienstl-Dąbrowa wygłosi odczyt p.t. „Sztuka a rzemiosło” ilustrowany przez znanymi. Wejście 10 groszy. Dla młodzieży szkół zawodowych bezpłatnie.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 10.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne. Nawrot 88, Lewiński.

RESTAURACJE:

(Tanie obiady i kolacje)

Włodzisław Pastuszek, Kilińskiego 121.

Oleszczuk, Zgierska 75.

Kuciński, Franciszkańska 33.

Wilmański, Zachodnia 11.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Bawalski, Gołęb 9

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Cz. Wiśniewski, Radwańska 46.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNIE:

Durczyński, Brzezińska 5. Fabryka Pomorska.

PRACOWNIE STOLARSKIE:

Kwiatkowski, Łagiewnicka 49.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zgierska 77.

Zapędowski Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pacławski, Zgierska 111.

Kotlicki, Zgierska 57.

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Połowski, Obiegorska 5.

Bajer, Rzgowska 63

WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstancyńska 22

PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:

Ziomak, Senatorska 8.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Piak, Katna 24.

M. Walo, Słowiańska 18.

M. Adamczyk, Skierniewicka 11.

J. Łabędziewicz, Skierniewicka 6.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 4.

Ratelewski, Franciszkańska 68.

Domański, Zawiszy 27.

Gstrowski, Łagiewnicka 23.

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:

Błocisz, Brzezińska 24.

MASARNIE:

Gorzowski, Marysińska 24.

Buda, Zgierska 79.

SKŁADY TRUMIENI:

Buczkowski, Kościelna 5.

PIWIARNIE:

Szadkowski, Kilińskiego 153

Kopczyński, Franciszkańska 47.

Park Juljanów

W niedzielę dnia 1 maja 1927 r.

Otwarcie Parku

Na sezon letni dla Sz. Publiczności od godz. 8 rano.

Na miejscu mleczarnia, piwiarnia: owocarnia, napoje chłodzące i t. p.

Dla rozrywki: Sala tańca, karuzel, huśtawki, strzelnica, łódki i t. d.

W niedzielę, święta i soboty do tańca przygrywać będzie orkiestra dęta L. K. Poznańskiego.

Zaprasza się wycieczki i szkoły na dnie powszednie, którym udziela się wszelkich ustępstw

15:00— Z poważaniem Zarząd

Na wypłatę!

SONOI Kup meżowi: płaszcz gumowy, bł. Hanę dzienną i nocną, rękawiczki, skarpetki, parasol, towary na ubrania i pała. Wszystko w najlepszej jakości. Tanie. Na najdogodniejszych warunkach

u **LEONA RUBASZKINA, KILIŃSKIEGO NR. 44,** tel. 36-48.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaż.

A!A!A! Meble. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurowe, biurka, biljoteki, etażerki, wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Remiszowskiego Piotrkowska 116, 1 p. front tel. 21-61. 1171-5

Jadanka (jasny dąb) robota Wutkego, w dobrym stanie okazuje do sprzedania. Cena zł. 1200 Wład. Kilińskiego 184 11 p. 5522-1

Danie trwałe, zgrabne, tanie na raty „Kredyt” Nawrot 15 220-7

Sprzedam plac al. Senatorska 4, Wład. Grabowa 32. Kucharski. 2200-3

Sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie, odpowiedni na handel modek, bielizną, rzemieślniczą, lub sklep z obuwem zaraz do wynajęcia Oferty „A. A.” 2366-1

Aparat fotograficzny 18x24 z wszelkimi przyborami sprzedam tańco, al. Zielona 4, (Baluty) Szczawiński, 1282-2

Jadłodajnia, piwiarnia zaraz do sprzedania przy ul. Nawrot, Oferty do Rozwoju pod „Piwiarnia” 2394-3

Tanie na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podm. 2397-5

szosę do górki do sprzedania na beczki al. Łęczyńska 26 przy Napiórkowskiej dojeżdża tramwajem 4 2388-2

Lokale i mieszkania.

Do wynajęcia czysty ładny pokój umeblowany Kilińskiego 92, m. 13. 2346-1

Posady i prace.

zaofiarowane.

potrzebny czeladnik biacharski i chłopcę Juliusza 23. 2334-2

Służąca na przychodnie do sprzątan'a sklepu. Nawrot 1 m. 4. 2312-1

potrzebna służąca ze świadectwami Gdańska 90. 1 p. front 2370-1

potrzebna służąca z dobrym gotowaniem. świadectwo konieczne. Wólczńska 109 m. 6. 2342-1

potrzebne zdolne panny do szycia. Nawrot 1a, 111 p. 2358-1

potrzebny samotny robotnik rolny. Zgłaszać się Małania ementarz u grobowego. 2368-3

potrzebna dziewczyna Piotrkowska 45, cukiernie. 2290-2

Służąca do wszystkiego potrzebna Kilińskiego 46, front 1 p. Berowicz. 2392-1

potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby z gotowaniem Orla 23, m. 22. 2700-1

poszukiwane.

Osoba uczciwa wyjedzie na wes. zajęć się gospodarstwem, szycie umie, od zaraz albo od 10 maja wiad. u W. P. Lesiakowej Panska 75, w Łodzi. 2334-4

poszukuje posady inkasenta, kasjera lub t. p. złożę kaucji 1500 zł Oferty do Rozwoju pod „Posada” 2230-1

kucharz zdolny, poszukuje posady na wieś na ordynarję. Oferty do Rozwoju pod „Kucharz” 2268-4

Dołna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych może być na wyjazd. Wiadomość Wólczńska 75, dozorca wskaze. 2362-2

Różne.

Dziewczyna, szatynka, oczy ciemne, 5 m. es. dobrze odchowana do oddania na wasz koszt niechryzczona Wiadomość Hecht, ul. Zawadzka 12, m. 8. 2336-3

A kuszarka Piplkowa przyjmuje zamówienia pań. oraz masaż. 2e, Piotrkowska 152. 2312-10

Zagubione dokumenty

Łabędzka Józefa zagubiła książkę Kasy Chorych m. Łodzi 2344-1

Kubiek Marja zagubiła paszport wyd. w gminie Graszce, pow. Sieradzkiego. 2256-2

Chuchler Bronisław zagubił cenzurę wyd. ze szkoły Przemysłowo Włókienniczej w Łodzi, 2384-1

Na raty tanio

Tylko w firmie „Kredyt” ul. Nawrot 15 1 p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, obuwanie, firanki, kapy, koldry, bieliznę damską i męską na raty tak tanio jak za gotówkę

„KREDYT” Nawrot 15, 1 piętro (róg Sienkiewicza) 1527-1

Letnie mieszkanie

u Czuprykowskiego w podklatkach przy Sulejowie, bliższa wiadomość w Adm. Rozwoju. 2492-5

Materiał na

FLAGI

jeździł po zł. 5.— za metr. posada: Bruno Rosenberg, Łódź Piotrkowska 103. 2374-1

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

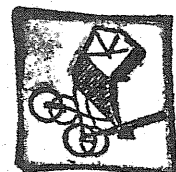
puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

napędzony

złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441-50



Wózek dalecznicowy, łóżko metalowe materace do meblowych łóżek. „Patent” Najdogodniejsza najtańsze w składzie łóżek „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórku. 549-

Inkasent

energiczny na stałą pensję i prowizję z kaucją 500 zł. potrzebny. Wiad. w Adm. „Rozwoju” 2316-1

Dla amatorów

Drzewka iglaste, plączące, piramidalne, różce, rośliny zimotrwałe do ogrodów i ementarzy poleca w wielkim wyborze firma NASIONA firma

L. Kołaczkowski, Piotrkowska 225, ogród 241. 1047

Stereotypy

do rotacyjnej maszyny potrzebny. Zgłaszać się do Rozwoju od 9-10 rano. 1493-5

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyrczajne 7 gr., wóro d drobnych 10; nakrótka 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia samiejacowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-j 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Waranawie Bracka 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowzu Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dzienne 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. mil. metr.

Redaktor naczelny i wydawca Jan J. Czerwinski

Wł. Czerwinski, Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek